

# Janusz Iskra

---

## Niepełnosprawni na lekcjach wychowania fizycznego i zawodach sportowych

---

Bibliotheca Nostra : śląski kwartalnik naukowy 2/2, 34-36

---

2005

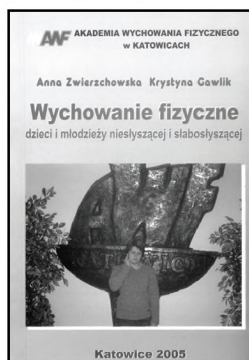
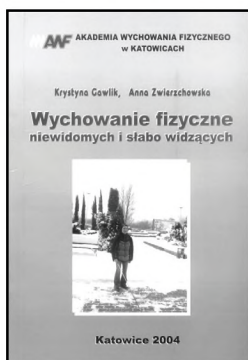
Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Recenzje

### Niepełnosprawni na lekcjach wychowania fizycznego i zawodach sportowych\*

Obowiązkiem uczelni wychowania fizycznego jest propagowanie wiedzy o kulturze fizycznej i nauczanie ruchu wszystkim zainteresowanych, bez względu na wiek, zdolności a także stopień utraty zdrowia.



O ile praca w standardowych szkołach i klubach sportowych jest powszechnie stosowana od dziesiątek lat, o tyle szeroko pojęta kultura fizyczna osób niepełnosprawnych nadal jest zjawiskiem nowym, wymagającym dokładniejszej penetracji.

---

\* Gawlik K., Zwierzchowska A.: *Wychowanie fizyczne niewidomych i słabo widzących*. AWF Katowice, 2004.

Gawlik K., Zwierzchowska A.: *Wychowanie fizyczne dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną*. AWF Katowice, 2004.

Zwierzchowska A., Gawlik K.: *Wychowanie fizyczne dzieci i młodzieży niesłyszącej i słabo słyszącej*. AWF Katowice, 2004.

O przybliżenie problematyki aktywności ruchowej osób niepełnosprawnych postarały się dwie pracownice Zakładu Korektywy i WF Specjalnego Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach Krystyna Gawlik i Anna Zwierzchowska. W ciągu dwóch lat obie panie wydały trzy mini-skrypty opisujące wychowanie fizyczne i sport w obrębie tyflopedagogiki (nauczanie osób niewidomych i słabo widzących), surdopedagogiki (osoby niesłyszące i słabo słyszające) oraz oligofrenopedagogiki (osoby niepełnosprawne intelektualnie).

Tylko pozornie skala zjawiska niepełnosprawności jest marginalna. Jak podają Autorki, 17-18% polskiej populacji ma uszkodzenia słuchu, w Polsce jest 80.000 niewidomych i słabo widzących o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, a upośledzeni umysłowo stanowią 2-3% ogółu populacji. Każda z tych osób może, a właściwie powinna, zetknąć się z przejawami kultury fizycznej. Nie tylko jako element rehabilitacji czy usprawniania, ale jako fragment zabawy czy wreszcie sportu.

Jak trudno być człowiekiem o niewielkiej wadze wzroku (3,5) autor tej notatki może sam potwierdzić. W pierwszym podejściu nie dostał się na upragnione studia AWF, potem, gdy przekonał lekarzy, koledzy stłukli mu okulary w trakcie gry w piłkę ręczną, a w okresie jego kariery sportowo-trenerskiej przeklinał wysiłki wytrzymałościowe, w czasie których okulary były wiecznie zaparowane.

Co mają powiedzieć zwolennicy aktywności ruchowej o wiele poważniejszych dysfunkcjach organizmu?

Autorki trzech ww. książek starają się przybliżyć, sprecyzować i rozwinąć zagadnienia kultury fizycznej osób poszkodowanych przez los. Najpierw przedstawiają definicje, klasyfikacje i etiologię poszczególnych niepełnosprawności, następnie przedstawiają je, uwzględniając możliwości różnego typu aktywności ruchowej.

Kolejne rozdziały przypominają klasyczną metodykę wychowania fizycznego, z uwzględnieniem trzech grup niepełnosprawności. Mamy więc cele i zadania, zasady, metody, formy i środki aktywności ruchowej z nastawieniem na plusy (specyfikę) i minusy (przeciwwskazania) ćwiczeń dla poszczególnych grup niepełnosprawnych. Jako fanatyka lekkoatletyki ucieszyła mnie informacja, że „LA to dyscyplina bardzo popularna i lubiana wśród niewidomych i słabo widzących” (Gawlik K., Zwierzchowska A., 2004 a, s. 50).

Właśnie sport, obok wcześniej opisywanego wychowania fizycznego, zajmuje ważne miejsce w pozycjach obu Autorów.

W tym miejscu mam pewien niedosyt, gdyż informacje z tego kręgu podane są często ogólnikowo, bez zaakcentowania ciągle wzrastającego znaczenia Igrzysk wszelkiego typu niepełnosprawności. W końcu Alma Mater dwóch Pań – autorki i piszącego te słowa, to uczelnia śp. mistrza olimpijskiego z 1996 roku Wojciecha Kikolskiego i aktualnie studiujących medalistów olimpijskich z Sydney w 2000 roku w lekkoatletyce i pływaniu.

Może jednak Krystyna Gawlik i Anna Zwierzchowska przymerzają się do następnej pozycji dotyczącej sportu olimpijskiego w grupie zawodników niepełnosprawnych.

Na dzień dzisiejszy polecam lekturę trzech mini-monografii, które z całą pewnością stanowią wartościowy tryptyk w grupie publikacji związanych z aktywnością fizyczną osób niepełnosprawnych.

*dr hab. Janusz Iskra prof. AWF*

*Kierownik Katedry Sportów Indywidualnych*



**Marek Ordyłowski :**  
***Szkice z dziejów kultury fizycznej.***  
**Uniwersytet Zielonogórski,**  
**Zielona Góra 2005.**

Środowisko naukowe historyków kultury fizycznej Polski, obdarowane zostało w 2005 roku kolejnym opracowaniem zwartym – dawniej wrocławskiego, a obecnie zielonogórskiego – badacza dziejów najnowszych, prof. Instytutu Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego, Marka Ordyłowskiego<sup>1</sup>.

Recenzowana praca jest zbiorem publikowanych wcześniej przez Autora, interesujących artykułów z historii kultury fizycznej, zamieszczonych m.in. w „Życiu Akademickim”, a przeznaczonych

---

<sup>1</sup> Osiem lat temu wydał on w Wydawnictwie AWF Wrocław, ceniony przez studentów i historyków kultury fizycznej podręcznik, „Historia kultury fizycznej (starożytność – oświecenie)”, Wrocław 1997, natomiast przed pięcioma laty opublikował wspólnie z Andrzejem Ostrowskim opracowanie zwarte „1000 lat wrocławskiego sportu”. Oficyna Wydawnicza „Sudety”, Wrocław 2002.